

Opinia Marszałka Województwa Podlaskiego II kadencji - Janusza Krzyżewskiego

Opinia Marszałka Województwa Podlaskiego II kadencji - Janusza Krzyżewskiego wobec niektórych kwestii poruszonych przez Wojewodę Podlaskiego - Jana Dobrzyńskiego w wywiadzie opublikowanym na łamach "Gazety Wyborczej" 5 stycznia 2007 roku.

Białystok, 9 stycznia 2007 r.

Szanowna Pani

Anna Gąsiorowska

Redaktor Naczelny

„Gazety Wyborczej” Białystok

„ECHA PUBLIKACJI”

W Gazecie Wyborczej z 5 stycznia 2007 r. ukazał się wywiad z wojewodą podlaskim Janem Dobrzyńskim. Dziennikarz „Gazety” przypomina wojewodzie jego obietnicę, że w ciągu trzech lat powstanie lotnisko regionalne, prawdopodobnie w Topolanach. „Rok minął i nie posunęliśmy się ani o centymetr”. Z wrodzona swadą wojewoda wyjaśnia ten stan rzeczy: „Zawinił Urząd Marszałkowski, który założył, że powstanie lotnisko na Krywlanach. I zostało to potraktowane propagandowo”.

Nie po raz pierwszy wojewoda nie odnosi się ani do faktów, ani do rzeczywistości. Przypomnijmy, że projekt lotniska w Krywlanach jest wspólnym przedsięwzięciem Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miejskiego, który zapewnił teren pod budowę lotniska. Rozpoczęcie inwestycji poprzedziły długie rozmowy z Prezydentem Miasta Białegostoku, których celem było znalezienie kompromisu pomiędzy potrzebami miasta i regionu.

Podpisane w końcu porozumienie pozwoliło rozpocząć żmudny proces przygotowania inwestycji. Urząd Marszałkowski bez zwłoki i zaniechań przechodzi poszczególne etapy, uzyskując między innymi decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego, projekt budowlany wraz z pozytywną opinią Aeroklubu Polskiego i Urzędu Lotnictwa Cywilnego, raport oddziaływania na środowisko, zaktualizowaną dokumentację rejestrową i wiele innych dokumentów i uzgodnień. Skrócenie tego długiego procesu poprzez realizację poszczególnych etapów równoległe wymaga dobrej woli i pomocy różnych instytucji, w tym głównie Pana Wojewody. Brak dobrej woli a nawet niechęć, nie zablokuje lotniska ale na pewno wydłuży czas oczekiwania.

My – Białostoczanie i Podlasianie - chcemy lotniska szybko, co prawda mniejszego ale w perspektywie już kilkunastu miesięcy. Jak powszechnie wiadomo wojewoda pozostaje wierny koncepcji odległego o kilkadziesiąt kilometrów od miasta lotniska w Topolanach, nie robiąc jednocześnie nic by ją realizować, a jako przedstawiciel rządu ma duże możliwości, np. realizacja tej inwestycji ze środków budżetu państwa jako lotnisko krajowe

budżetu państwa jako lotnisko krajowe.

Wojewoda głosząc, że region pozostaje bez lotniska proponuje mało racjonalny i odległy w czasie projekt. Budowa samej infrastruktury, aby zrealizować jego pomysł pochłonie wielokrotnie więcej aniżeli realizacja naszego pomysłu. Co gorsze pan wojewoda nie zastanawia się skąd wziąć na to pieniądze, bo województwo ich nie ma. Na takie lotnisko przyjdzie nam czekać wiele lat. Nieszczęściem tej inwestycji jest to, że stała się ona narzędziem walki politycznej.

Chciałoby się zapytać: kto tu jest propagandzistą?

Janusz Krzyżewski
Marszałek Województwa Podlaskiego
II Kadencji

